

Sygn. akt I ACa 1224/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Teresa Rak <u>SSA Zbigniew Ducki</u>
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) SA w B.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w P.

o zobowiązanie i zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 15 czerwca 2012 r. sygn. akt IX GC 658/10

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo w całości i zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 3.960 zł (słownie złotych: trzy tysiące dziewięćset sześćdziesiąt) tytułem kosztów procesu;**
- 2. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 7.137 zł (słownie złotych: siedem tysięcy sto trzydzieści siedem) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1224/12

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) S.A. w B. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Sp. z o.o. w P. wniosła o: 1) zobowiązanie strony pozwanej P. P (...) sp. z o.o. w P. do zaniechania w przyszłości niedozwolonych działań polegających na: a) rozpowszechnianiu druku informacyjnego pod tytułem (...)W tym miesiącu - D.” zawierającego szereg nieprawdziwych i wprowadzających w błąd informacji na temat wytwarzanej przez powoda (...) S.A. stolarki okiennej z (...) i zawierającego nierzetelne wyniki badań; b) rozpowszechniania jakichkolwiek druków informacyjnych bądź reklamowych zawierające nieprawdziwe i wprowadzające w błąd informacje na temat wytwarzanej przez (...)

S.A. stolarki okiennej lub też zawierające nierzetelne wyniki badań; 2) zobowiązanie pozwanej do opublikowania w terminie 14-tu dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie przeprosin w dzienniku Gazeta (...) i miesięczniku (...), przez trzykrotne wykupienie przez pozwaną całostronicowych ogłoszeń w kolejnych numerach wskazanych gazet oraz skierowania treści przeprosin za pośrednictwem faxu lub listownie do wszystkich podmiotów gospodarczych i osób, do których uprzednio skierowano druk informacyjny „Szanujemy konkurencję. W tym miesiącu – D.”, o następującej treści: Zarząd P.P. (...) Sp. z o.o. w O. wyraża ubolewanie i przeprasza (...) S.A. w B., wiodącego producenta okien w Polsce za bezprawne naruszenie dobrego imienia i renomy (...) S.A., będące jednocześnie czynem nieuczciwej konkurencji, polegającym na umieszczeniu w treści kolportowanego wśród odbiorców produktów P.P. (...) Sp. z o.o. druku informacyjnego pod tytułem (...) W tym miesiącu - D.”, opartych na nierzetelnych wynikach badań nieprawdziwych i wprowadzających w błąd informacji na temat wytwarzanej przez powoda (...) stolarki okiennej z (...) Zarząd P.P. (...) Sp. z o.o. zapewnia, iż w przyszłości podobne działania nigdy nie będą miały miejsca, czy to wobec (...) S.A., czy też jakiegokolwiek innego konkurenta. – podpisane pełnymi imionami i nazwiskami członków Zarządu pozwanej”; 3) zobowiązanie pozwanej do zapłaty na rzecz (...) P. Środkowego w S. (...), kwoty 50.000 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2009 r. do dnia zapłaty; 4) zobowiązanie pozwanej do zapłaty na rzecz powoda kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 26 września 2009 r. do dnia zapłaty; 5) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu.

W podstawie faktycznej dochodzonego roszczenia strona powodowa podała, że używane przez nią do produkcji okien (...) ((...)) okucia obwiedniowe typu (...) Trend nie są okuciami starszej generacji, czyli mniej nowoczesnymi, gorszymi wobec okuć typu (...) stosowanych przez stronę pozwaną. Jednakże strona pozwana we wspomnianym wyżej druku reklamowym/informacyjnym rozpowszechnianym na terenie całej Polski zawarła szereg nieprawdziwych i wprowadzających w błąd informacji na temat wytwarzanej przez stronę powodową stolarki okiennej (...), o rzekomo używaniu przez nią okuć starszej generacji, czy też stosowaniu w jej oknach uszczelek z materiału termoplastycznego, a nie (...) stosowanego przez stronę pozwaną. Nadto strona pozwana we wskazanej publikacji posłużyła się nierzetelnymi badaniami stawiającymi produkt strony powodowej w niekorzystnym świetle.

Wszystko to stanowi czyn nieuczciwej konkurencji, wyrządza szkodę stronie powodowej i narusza jej dobre imię i sławę (renomę) i uprawnia ją w oparciu o art. 18 ust. 1, 3, 6 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (jt. Dz. U. nr 153, poz. 1503 ze zm.- dalej u.z.n.k.), w zw. z art. 14 ust. 1 u.z.n.k., w zw. z art. 481 § 1 kc, oraz art. art. 23, art.24 § 1 art. 448 w zw. z art. 43, w zw. z art. 23 i art. 24 w zw. z art. 481k.c., dochodzić poszczególne zgłoszone w sprawie roszczenia.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od strony powodowej na jej rzecz kosztów procesu, w szczególności zarzucając, że: wskazany w pozwie materiał nie stanowi reklamy; informacje zawarte w tym materiale nie zawierały informacji wprowadzających w błąd lub nieprawdziwych; strona pozwana nie rozpowszechniała tego materiału; materiał został użyty wyłącznie w celach edukacyjnych i nie miał na celu przysporzenia korzyści stronie pozwanej lub wyrządzić stronie powodowej szkody; zachowanie strony pozwanej nie naruszało dobrych obyczajów, ani nie naruszało interesów strony powodowej; strona pozwana nie naruszyła dóbr osobistych strony powodowej; żądanie strony powodowej są bezzasadne; roszczenia strony powodowej przedawniły się.

Wyrokiem z dnia 15 czerwca 2012 r. wydanym do sygn. akt IX GC 658/10 Sąd Okręgowy w Krakowie: nakazał stronie pozwanej: a. zaniechania rozpowszechniania artykułu pt. „(...) W tym miesiącu – D.” oraz publikacji zawierających informacje o wyrobach strony pozwanej przedstawione w tej publikacji; b. założenia następującego oświadczenia: ” (...) Sp. z o.o. w P. wyraża ubolewanie i przeprasza (...) S.A. w B. za bezprawne naruszenie dobrego imienia i renomy (...) S.A. będące jednocześnie czynem nieuczciwej konkurencji polegającym na umieszczeniu w treści druku pod tytułem (...) W tym miesiącu – D.” nieprawdziwych i wprowadzających w błąd informacji na temat wytwarzanej przez (...) S.A. stolarki okiennej z (...) opartych na nierzetelnych wynikach badań” poprzez: zamówienie w dwóch kolejnych numerach (...) całostronicowych ogłoszeń; zamówienie w „Gazecie (...) jednokrotnego ogłoszenia w którym słowa (...) Sp. z o.o.”, „przeprasza” i (...) S.A.” na wstępie oświadczenia powinny zostać wytłuszczone i zamieszczone czcionką o rozmiarze co najmniej o 50 % większą niż w zasadniczej części oświadczenia; wysłanie oświadczenia faxem lub listownie do wszystkich osób, którym pozwany wysyła w dowolnej formie artykuł pt. Szanujemy konkurencję.

W tym miejscu D.” (pkt. 1); zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 10.000 zł, wraz z kosztami postępowania 15.000 zł (pkt. 2); zasądził od strony pozwanej na rzecz Województwa (...) 50.000 zł (pkt. 3); oddalił żądanie zamieszczenia: oświadczenia określenia strony pozwanej, jako wiodącego producenta okien w Polsce, zapewnienia na przyszłość oraz imion i nazwisk członków zarządu pozwanej; oświadczenia w (...) branżowym” po raz trzeci i w Gazecie (...) po raz drugi i trzeci oraz po raz pierwszy w rozmiarze przekraczającym rozmiar określony w pkt. 1b; b) zapłaty 40.000 zł oraz odsetek (pkt. 4).

Na kanwie wydanego w sprawie wyroku Sąd I instancji ustali następujący stan faktyczny sprawy:

Strony są jednymi z czołowych producentów okien i drzwi z (...) w Polsce. Strona pozwana dąży do wprowadzania sprzedaży okien wyłącznie przez autoryzowanych sprzedawców, od których żąda zobowiązania sprzedaży tylko jej okien i drzwi. Nie mniej jednak sporadycznie zdarzają się dystrybutorzy, którzy mających w ofercie stolarkę okienną strony powodowej oraz innych producentów (do wygaszenia współpracy z nimi). Występują także i takie sytuacje, że dystrybutorzy strony pozwanej obchodzą wyłączność z nią i prowadzą dystrybucje innych okien i drzwi poprzez firmy zarejestrowane formalnie np. na członków rodziny.

We wrześniu 2007 r. strona pozwana opracowała i rozpowszechniła elektronicznie wśród swoich około 300 dystrybutorów publikację pt. „Szanujemy konkurencję. W tym miejscu D.”, o istnieniu której strona powodowa dowiedziała się 21 kwietnia 2009 r. na podstawie fax'u od Przedsiębiorstwa (...) w J.. Był to pierwszy z cyklu kilku materiałów, poświęconych innym konkurentom strony pozwanej.

Celem wspomnianej publikacji, było, przede wszystkim, zmotywowanie swych przedstawicieli handlowych do efektywniejszej sprzedaży, pokazanie im argumentów, którymi mogą przekonać klientów do kupna produktu strony pozwanej, mimo że jej ceny były wyższe od cen konkurentów.

Jednakże niektórzy z nich wydrukowali w/w publikację strony pozwanej i udostępnili ją klientom.

Przedmiotem publikacji była analiza porównawcza stolarki okiennej obu stron, dokonana na podstawie wyników badań w niej wskazanych. Odnosiło się to głównie do elementów mających wpływ na trwałość okna, czyli profili PCV, wzmocnień stalowych w profilach, rodzaju zastosowanych okuć, jak również uszczelek. W szczególności informowały one o niewystarczającej wytrzymałości skrzydeł (pękanie skrzydeł okien) strony powodowej w miejscach zgrzewu), zastosowaniu przez stronę powodową starszej – w domyśle gorszej – generacji okuć firmy (...) ((...)Trend), w przeciwieństwie do strony pozwanej stosującej okucia tej samej firmy lecz nowszej generacji ((...)), zastosowania uszczelek z materiału termoplastycznego, a nie jak u strony pozwanej materiału (...) (materiału lepszego).

Strona powodowa od 2003 r. stosowała tylko uszczelki (...) firmy (...), wykorzystywane także przez stronę pozwana. Z kolei wspomniane generacje obu okuć firmy (...) różnią się tylko wizualnie.

Strona powodowa skierowała do strony pozwanej pismo z 10 lipca 2009 r. prosząc o wyjaśnienie danych dotyczących badań jej produktów, nie uzyskując na to odpowiedzi, gdyż został stwierdzony, że publikacja jest materiałem wewnętrznym.

W ocenie materiału dowodowego zwanego podstawą ustalenia stanu faktycznego Sąd Okręgowy stwierdził, że strona pozwana dowiedziała się o spornej publikacji dopiero 21 kwietnia 2009 r. Świadczą o tym wiarygodne zeznania jej Prezesa L. G., zaś w reakcji na to zostało wysłane do strony pozwanej w/w pismo z 10 lipca 2009 r. Jednakże pierwsze rozpowszechnianie materiału nastąpiło we wrześniu 2007 r., przy czym dystrybutorom strony pozwanej zdarzało się ich udostępnianie najprawdopodobniej jeszcze w 2009 r. Fakt rozpowszechniania przez stronę pozwana publikacji we wrześniu 2007 r. Sąd Okręgowy ustala na podstawie domniemania faktycznego z art. 231 k.p.c., gdyż niektórzy dystrybutorzy strony pozwanej posługiwali się nią w następnym miesiącu (najprawdopodobniej jeszcze w 2009 r.). Z kolei fakt udostępniania przez dystrybutorów klientom przedmiotowego w sprawie materiału Sąd ustalił na podstawie zeznań Prezesa strony powodowej L. G., co zostało potwierdzone przez świadka strony pozwanej R. K. (Prezesa Związku (...)).

W kolejności fakt jedynie wizualnych różnic pomiędzy obydwoma generacjami okuć firmy (...), został ustalony w oparciu o zeznania jej doradcy technicznego L. W..

Natomiast nie zostały przeprowadzone w sprawie dowody świadczące o rzetelnym wykonaniu przez stronę pozwaną badań w przedmiocie porównania okien obu stron. Nie można było tego ustalić na podstawie zeznań świadków, D. S. szefa badań oraz specjalisty ds. analizy rynku M. Ż., ponieważ byli oni pracownikami strony pozwanej oraz zaniechali zachowania jakiegokolwiek związanej z badaniami dokumentacji. Brygadzysta strony pozwanej T. B. potwierdził jedynie fakt badania okien konkurencji lecz nie pamiętał tego w stosunku do okien strony powodowej.

Przede wszystkim nie wiadomo czy piszący przedmiotowy w sprawie artykuł M. Ż. nie pomijał niewygodnych dla strony pozwanej wyników badań lub ich nie zmieniał, czy też nie wymyślał danych na potrzeby publikacji. Znamienne także dla oceny tej kwestii jest nieudzielenie stronie powodowej odpowiedzi na przedprocesowe żądanie udostępnienia dokumentacji badań, co świadczy o ich braku lub wadliwości.

W końcu Sąd stwierdził, że z zeznań przedstawiciela firmy (...). D. wynika, że strona powodowa stosowała uszczelki z (...).

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji z powołaniem się na przepisy art. 14, w tym jego ust. 2 pkt. 2, ust. 3 pkt. 3 oraz art. 16 ust. 3 u.z.n.k. doszedł do przekonania, że rozpowszechnianie przez stronę przedmiotowej w sprawie publikacji stanowiło czyn nieuczciwej konkurencji. Miało to miejsce przez działania dystrybutorów strony pozwanej w stosunku do niektórych jej klientów. Nadto staranna forma publikacji wskazuje, że nie miała ona pozostać tylko w formie elektronicznej w komputerach dystrybutorów, lecz mogła zostać wydrukowana. W tej sytuacji strona pozwana winna sobie zdawać sprawę, że jej dystrybutorzy mogą wyłożyć materiał w swoich salonach w celu udostępnienia klientom. Publikacja nie ma formy poradnika dla dystrybutorów ułatwiającego im odpowiadanie na pytania klientów, dlatego okna strony pozwanej są droższe od okien strony powodowej, lecz ma formę tekstu reklamowego. W tej sytuacji dopuszczenie do wyłożenia publikacji stanowiło nie tylko rozpowszechnianie wiadomości o towarach strony powodowej i posługiwanie się nierzetelnymi wynikami badań, ale stanowiło także reklamę porównawczą.

Ciężar dowodu informacji o reklamowanym produkcie obciąża osobę, której zarzuca się czyn nieuczciwej konkurencji. Natomiast nawet gdyby uznać, że przedmiotowa w sprawie publikacja nie miała charakteru reklamowego to należało uznać o obowiązku posługiwania się przedmiotem dla wykazania rzetelnością badań. Strona pozwana mogła zachować dokumentację swych badań, a przede wszystkim okno do tego zakupione. Nie czyniąc temu zadość uniemożliwiła zweryfikowania rzekomo przeprowadzonych badań, przez co występują w sprawie warunki przypisania jej czynów nieuczciwej konkurencji z art. 14 ust. 3 pkt. 3 u.z.n.k.

W przypadku natomiast uznania publikacji za reklamę, to jeśli ma ona charakter porównawczy, jest zabroniona, chyba, że spełnia łącznie warunki z art. 16 ust. 3 u.z.n.k. Jednakże w publikacji zostały pomieszczone porównania sprawdzalnych cen okien z fragmentami ocennymi i agitacyjnymi. Sam jej tytuł wprowadza w błąd, ponieważ sugeruje rzetelne porównanie towarów stron, co nie znajduje w tekście artykułu potwierdzenia. Stanowi on jedynie krytykę produktu strony powodowej. Jedynym elementem konkretnej różnicy produktów stron było stosowanie przez stronę pozwaną wyższej generacji okuć, co jednak w toku postępowania nie zostało potwierdzone.

Sąd uwzględniając żądanie pozwu strony pozwanej w zakresie określonym w wyroku, zastosował przepisy art. 18 ust. 1 pkt. 1 u.z.n.k. (nakazanie zaniechanie rozpowszechniania), art. 18 ust. 1 pkt. 3 u.z.n.k. (nakazanie przeproszenia), art. 43 w zw. z art. 24 § 2 k.c. (zadośćuczynienie, zasądzenie kwoty na cel społeczny).

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

W apelacji od powyższego orzeczenia dotyczącego jego pkt. 1-3 strona pozwana zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. Sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji, ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym (art. 233 § 1 k.p.c.) w wyniku:

1. ustalenia, że materiał (...) (...)” – dalej w/w materiał, adresowany był do klientów, gdy tymczasem ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że przeznaczony był wyłącznie na użytek dystrybutorów,
2. ustalenia, że w/w materiał ma formę tekstu reklamowego, gdy tymczasem ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że nie nosi on takich znamion,
3. ustalenia, że dystrybutorzy strony pozwanej udostępniali swym klientom w/w materiał, gdy tymczasem okoliczność ta nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym,
4. ustalenie, że poprzez zawarcie w w/w materiale sformułowania, zgodnie z którym :O. D. posiada standardowo słabszą generację okuć (...), pozwany stwierdził w domyśle, że są to okucia gorszej generacji, gdy tymczasem powyższe sformułowanie w odbiorze powszechnym ma charakter czysto opisowy i nie wiąże się z nim jakiegokolwiek wartościowanie poszczególnych generacji produktów (...)
5. ustalenie że okucia (...) różnia się od okuć (...) jedynie w aspekcie wizualnym, gdy tymczasem okoliczność ta nie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,
6. ustalenia, że strona powodowa od 2003 r. w swych oknach stosowała jedynie uszczelki wykonywane z materiału (...) i nie stosowała uszczelek z gumy termoplastycznej, co nie ma potwierdzenia w materiale dowodowym,
7. ustalenia, wbrew dowodom w sprawie, że strona pozwana nie poprzedziła opracowania w/w materiału badaniami produktami strony powodowej,
8. ustalenia, że dystrybutorzy strony pozwanej posługiwali się w/w materiałem i udostępniali go klientom, co nie znajduje potwierdzenia w sprawie,

II. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozpoznania sprawy poprzez:

1. zaniechanie dokonania, co do podjętych przez stronę pozwaną środków zapobiegawczych, aby informacje zawarte w/w materiale, nie wydostały się poza strukturę organizacyjną strony pozwanej,
2. zaniechanie dokonania ustaleń w zakresie dystrybucji okien (...) co miało wpływ na ocenę czy sporny materiał mógł wywołać szkodę stronie powodowej lub korzyści stronie pozwanej,
3. zaniechanie ustaleń co do faktu, że powód i pozwany produkowali okna w różnych segmentach rynku, tj powód w segmencie „price”, pozwany w segmencie „premium”,
4. zaniechanie ustalenia, że badania okien konkurencji jest normalna praktyką w obrocie gospodarczym i dzielenie się wynikami tego rodzaju badań z pracownikami i współpracownikami mieści się w granicach działań zgodnych z prawem i dobrymi obyczajami handlowymi,
5. zaniechanie ustalenia co do okoliczności mających wpływ na ocenę przesłanek działania w celu wyrządzenia szkody lub przysporzenia korzyści (tj. przesłanki z art. 14 ust. 1 u.k.n.z.), co jest konieczne dla rozpoznania sprawy,
6. zaniechanie ustaleń, co do okoliczności mających wpływ na ocenę spełnienia przesłanki naruszenia lub zagrożenia interesu (art. 3 ust. 1 u.z.n.k.), co jest konieczne do rozpoznania sprawy.

III. Naruszenie przez Sąd I instancji prawa materialnego poprzez:

1. w rezultacie uchybień w zakresie dokonanych ustaleń faktycznych obrażę art. 14 ust. 1 u.z.n.k., poprzez niewłaściwe zastosowanie wobec przyjęcia, że dystrybucja wśród dystrybutorów pozwanego w/w materiału, stanowiła jego rozpowszechnianie, gdy tymczasem odbyło się ono w granicach prawa,

2. w rezultacie uchybień dokonanych ustaleń faktycznych, obrazę art. 14 ust. 1 u.k.n.z. przez niewłaściwe zastosowanie, wobec uznania informacji zawartych w/w materiale miały charakter nieprawdziwy i wprowadzały odbiorców w błąd,
3. obrazę art. 14 ust. 1 w zw. z art. 3 ust. 1 u.z.n.k. poprzez niewłaściwe zastosowanie, gdyż działanie pozwanego nie zagrażało interesom powoda, ani też ich nie naruszyło,
4. w rezultacie uchybień w zakresie dokonanych ustaleń faktycznych obrazę art. 16 ust. 3 u.z.n.k. poprzez nieprawidłowe zastosowanie, wobec uznania, że w/w materiał stanowi reklamę,
5. obrazę art. 18 ust. 1 pkt. 6 u.z.n.k. poprzez jego nieprawidłową wykładnię, wobec wadliwego określenia wysokości świadczenia,
6. obrazę art. 18 ust. 1 pkt. 3 u.z.n.k. poprzez jego nieprawidłową wykładnię wobec nałożenia na pozwanego publikacji z naruszeniem wyrażonej w/w przepisie zasady odpowiedzialności, co do treści i formy w stosunku do przyjętego za podstawę czynu,
7. obrazę art. 20 u.z.n.k. poprzez jego niezastosowanie, wobec przyjęcia, że nie doszło do przedawnienia roszczeń powoda,
8. w rezultacie uchybień w zakresie oceny materiału dowodowego, obrazę przepisu art. 24 w zw. z art. 43 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, wobec przyjęcia, że pozwany w sposób bezprawny naruszył dobra osobiste powoda.
9. obrazę w/w przepisów poprzez nieprawidłową wykładnię, wobec przyjęcia, że powodowi będącemu osobą prawną, przysługuje prawo żądania zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego za negatywne odczucia psychiczne członków/pracowników powoda,

IV. Naruszenie prawa procesowego, co miało istotny wpływ na wynik, poprzez:

1. obrazę art. 231 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, wobec ustalenia na podstawie domniemania faktycznego, że dystrybutorzy pozwanego udostępnili po wrześniu 2007 r. w/w materiał swoim klientom. Gdy tymczasem brak podstaw ku temu,
2. w konsekwencji uchybień w zakresie ustalenia stanu faktycznego, obrazę art. 18 a u.z.n.k. poprzez jego błędne zastosowanie, wobec przyjęcia, że dowód prawdziwości sformułowanych twierdzeń obciąża pozwanego, gdy tymczasem przyjęcie prawidłowych ustaleń co do stanu faktycznego nie pozwala na przyjęcie, że przesłanki zastosowania w/w przepisu w okolicznościach niniejszej sprawy zostały spełnione,
3. obrazę art. 6 k.c. poprzez niezastosowanie i nieprawidłową wykładnię, wobec przyjęcia, że ciężar dowodu prawdziwości informacji zawartych w/w materiale obciąża pozwanego, gdy tymczasem to powód wywodzi z w/w twierdzenia skutki prawne, a zatem to na nim spoczywa ciężar ich udowodnienia,
4. obrazę art. 479¹² § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, wobec dopuszczenia zgłoszonego dowodu z wyjaśnień powoda oraz świadków na okoliczność dochodzenia zasady wyłączności w sesji dystrybucyjnej pozwanego oraz faktu udostępnienia materiału przez dystrybutorów pozwanego.

Na powyższym tle apelant wniósł:

- I. o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie, ewentualnie, o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;
- II. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji strony pozwanej i o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej musiała odnieść zamierzony skutek prawny.

Abstrahując od faktu wadliwości zaskarżonego wyroku w pkt. 1 b w przedmiocie zobowiązania wysłania faksem lub listownie do wszystkich osób, którym pozwana wysłała w dowolnej formie artykuł pt. „S. konkurencję. W tym miesiącu D.” z uwagi na jego niewykonalność (niezidentyfikowanie adresatów korespondencji) oraz w pkt. 2 z uwagi na określenie podmiotu któremu zostało zasądzone tzw. pokutne, niezgodnie z żądaniem pozwu - w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, że zasadny okazał się zarzut apelacji w przedmiocie sprzeczności istotnych ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym tudzież niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych dla wydania rozstrzygnięcia. Podstawowy błąd w tym względzie polegał na przyjęciu rzekomego rozpowszechniania przez stronę pozwaną przedmiotowego w sprawie materiał (...) W tym miesiącu D.” (dalej przedmiotowy materiał, lub materiał czy też druk) poprzez przekazywanie go do swych dystrybutorów, czyli do podmiotów sprzedających okna O.. Otóż strona powodowa przedstawiła w toku postępowania kopię jednego faksu zawierającego trzy z czterech stron przedmiotowego materiału, który został przesłany do strony powodowej przez podmiot o nazwie (...) z J., nie będącego adresatem druku, gdyż nie był on dystrybutorem strony pozwanej. Nie zostało przy tym wyjaśnione w jaki sposób oraz w jakim czasie ów podmiot wszedł w posiadanie materiału. W konsekwencji fałszywą tezą jest twierdzenie jakoby (...) jako dystrybutor strony pozwanej rozpowszechniał przedmiotowy materiał. Trzeba zauważyć w powyższym kontekście, że jakkolwiek strona powodowa twierdziła, że jej świadkowie przedstawia także inne okoliczności świadczące o rozpowszechnianiu przedmiotowego materiału, to jednak nie uczyniła temu w najmniejszym stopniu zadość (chodziło o jedną z firm w K. i przedstawiciela strony powodowej w T.). Tymczasem Sąd Okręgowy przyjął rzeczone rozpowszechnianie materiału za udowodnione. Istotnie strona powodowa powołała jednego świadka B. G., pełniącego funkcję Dyrektora Generalnego strony powodowej, który zapoadał jakoby posiadał informację na temat rozpowszechniania przez dystrybutorów strony pozwanej przedmiotowego materiału, poprzez dokonywanie jego druku i wystawiania go w salonach sprzedaży czy też wręcz dostarczania go w formie ulotek do pobrania. Jednakże świadek ten nie był w stanie podać jakichkolwiek szczegółowych danych o miejscach i czasie takiego rozpowszechniania. Zeznał jedynie o dowiedzeniu się w 2009 r. o druku w krótkim okresie czasu z różnych źródeł. Trzeba przy tym zauważyć, że przedmiotowy w sprawie druk powstał przed wrześniem 2007 r., zaś uzyskanie przez stronę powodową wiedzy nim po tym roku, wobec wniesienia pozwu pod koniec 2010 r. narażało ją na postawienie skutecznego zarzutu przedawnienia. Nie bez znaczenia dla oceny wiarygodności tego świadka pozostaje fakt, że ów świadek jest krewnym Prezesa Zarządu strony powodowej, zatrudniony na jednym z najważniejszych stanowisk w firmie (okoliczność niekwestionowana). W tej sytuacji dla uznania jego zeznań za podstawę rozstrzygnięcia wymagane było, co najmniej potwierdzenie podawanych przez niego niezmiernie ogólnych informacji przez inne jeszcze źródła dowodowe.

Podobnie krytycznie trzeba ocenić zeznania przesłuchiwanego w charakterze strony przedstawiciela strony powodowej L. G., twierdzącego o posiadaniu wiedzy o rozpowszechnianiu materiału i uzyskiwaniu wielokrotnych informacji na temat posługiwania się przez dystrybutorów strony pozwanej tymi materiałami.

W sprawie zaś zostały zaofierowane przeciwstawne dowody zadające kłam w/w twierdzeniom. Szczególną uwagę zwrócić należy na zeznania świadka A. J. (1), dystrybutora strony pozwanej, która zeznała o otrzymywaniu od strony pozwanej różnych folderów (dla celów marketingowych), przekazywanych jej inną, niż elektroniczną drogą. Świadek ta zaznaczyła, że materiały otrzymywane e-mailem nie służą do celów reklamowych, bowiem w tych przypadkach obowiązuje zasada poufności. Przedmiotowy zaś materiał miał jedynie charakter szkoleniowy. Okoliczność tę potwierdziła świadek A. J. (2), pełniąca u strony pozwanej funkcję szefa rynku polskiego. Ma ona racjonalne uzasadnienie w tym, że sposób przekazywania materiału był dokonywany kanałem wewnętrznym, niedostępnym dla osób trzecich. W powyższym kontekście, niedostępności dla osób trzecich przedmiotowego w sprawie materiału

świadczy zignorowany przez Sąd Okręgowy dowód z dokumentu, dołączonego do odpowiedzi na pozew, w postaci „Zarządzenia wewnętrznego Prezesa Zarządu P.P. (...) sp. z o.o., z 21 lutego 2007 r. w sprawie obowiązku poufności, zgodnie z którym m.in. przedmiotowy materiał został zakwalifikowany jako wewnętrzny i poufny (k. 164).

Zresztą w przypadku rozpowszechniania przez stronę pozwaną przedmiotowego w sprawie materiału w sposób opisany w pozwie, strona powodowa uzyskałaby wiedzę o tym o wiele wcześniej niż po ponad dwóch latach takiego procederu, tym bardziej że jak twierdzi strony posiadały wspólne punkty sprzedaży swoich wyrobów, zaś podmiotom je prowadzącym nie opłacałoby się sprzedawać konkurujących ze sobą towarów.

W tej sytuacji z gruntu nieprawidłowe są ustalenia Sądu I instancji o drukowaniu z formy elektronicznej spornego druku, a następnie wykorzystywania go w kontaktach ze swoimi klientami i przekazywania go im. Trafnie zarzuca apelacja, że Sąd błędnie ustalił na podstawie zeznań świadka R. K. (2) o rzekomym rozpowszechnianiu przedmiotowego materiału, gdyż zeznał on „o mówieniu w branży o posługiwaniu się drukiem strony pozwanej z własnymi dystrybutorami”. Z zeznań świadka R. K. (2) nie sposób wyciągnąć wniosku o krążeniu, zarówno wśród klientów, jak i w środowisku profesjonalnym, treści tego dokumentu. Świadek ten *expressis verbis* stwierdził, że w jego ocenie treść i forma materiału wskazuje, że nie był on przeznaczony dla odbiorców końcowych produktów pozwanego.

W konsekwencji powyższego należało ustalić, że brak jest w sprawie jakichkolwiek dowodów świadczących o rozpowszechnianiu przez dystrybutorów strony pozwanej przedmiotowego materiału do strony pozwanej. W istocie był on przekazywany im przez stronę pozwaną w formie i w sposób zwyczajowo przyjęty dla materiałów o charakterze informacyjnym i wewnętrznym z zastrzeżeniem poufności. Sama zaś treść materiału wskazuje na brak kierowania go do konsumenta, ale co najwyżej do podmiotu fachowego.

Nawet gdyby przyjąć za prawdziwą tezę, jakoby strona powodowa uzyskała przedmiotowy w sprawie materiał od dystrybutora strony pozwanej, to i tak nie zostałaby spełniona przesłanka jego rozpowszechniania, gdyż obarczony on został klauzula poufności i wewnętrznego charakteru. W tej sytuacji strona pozwana nie mogłaby za takie naruszenie ponosić konsekwencji, z uwagi na dochowanie należytej staranności, mającej na celu uniemożliwienie dostania się treści materiału na zewnątrz, zwłaszcza do klienta - odbiorcy okna.

W konkluzji stwierdzić należy, że brak jest w sprawie okoliczności o wykazaniu przez stronę powodową przesłanki „rozpowszechniania” nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd wiadomości o swoim lub innym przedsiębiorstwie (w zakresie wytwarzanych towarów lub świadczonych usług), w celu przysporzenia korzyści lub wyrządzeniu szkody (art. 14 ust. 1 i ust. 2 pkt. 2 u.z.n.k.). Co prawda strona pozwana przekazała technicznie jednokrotnie swoim dystrybutorom przedmiotowy materiał, jednakże działanie takie żadnym wypadku nie determinuje przesłanki rozpowszechniania wskazywanej w art. 14 ust. 1 u.z.n.k., tym bardziej o czym także niżej, nie zostały wykazane przez stronę powodową pozostałe przesłanki wspomnianego przepisu.

Abstrahując od powyższego również nieprawidłowa jest konstatacja Sądu I instancji o uznaniu przedmiotowego w sprawie materiału jako reklamy porównawczej w rozumieniu art. 16 ust. 3 u.z.n.k. W ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji zostało sformułowane jedynie pojęcie reklamy porównawczej, za która uważa się stworzenie warunków umożliwiających bezpośrednio lub pośrednio rozpoznanie konkurenta lub towarów czy też usług. Po to ażeby dany przekaz mógł być uznany za reklamę powinien posiadać publiczne oddziaływanie nakierowane na przyszłych konsumentów w formie zachęty do nabycia towarów lub usług reklamodawcy. Wszelako treść forma i okoliczności stworzenia przedmiotowego w sprawie materiału nie spełnia powyższych przesłanek. Zwrócić uwagę po pierwsze należy, że został on przesłany do partnerów handlowych, sprzedających produkty strony pozwanej na warunkach wyłączności, na zasadach wewnętrznego uregulowania wzajemnych stosunków, z zastrzeżeniem obowiązku poufności. Świadczy o tym, poza okolicznościami wcześniej wskazanymi, choćby ostatni *passus* materiału, w którym czytamy „Wierzę, że rzeczowe argumenty przedstawione powyżej pomogą Państwu utwierdzić swoich klientów do przekonania, że warto zainwestować w Okna z K.”. Nadto przedmiotowy materiał zawiera szczegółowe parametry okna, tudzież informacje które bez specjalistycznego wyjaśnienia nie są przeznaczone dla przeciętnego nabywcy okien. Zresztą

wyżej zaprezentowane, przy okazji krytyki przesłanki rozpowszechniania materiału, okoliczności świadczą o braku przekazania ich dystrybutorom w celach reklamowych.

Dodać trzeba, na co słusznie wskazuje apelant, że sąd pomimo zaoferowania stosownych dowodów, zaniechał ustaleń w zakresie pozycjonowania się stron w segmentach rynku (segment price i premium). Otóż tworzenie przez stronę pozwaną, działającą w segmencie premium, materiałów przeznaczonych dla klientów, w którym dokonuje się porównania z produktem strony powodowej działającej w innym segmencie, który nie jest zamiennikiem, jest nieuzasadnione.

Zwrócić również uwagę należy na fakt, że przyjęcie przez Sąd Okręgowy założenia o wyczerpywaniu przez przedmiotowy w sprawie materiał formy reklamy, doprowadziło do nieuzasadnionego przerwania na stronę pozwaną ciężaru dowodu. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z fakty tego wywodzi skutki prawne. Art. 18 a u.z.n.k. zawiera korzystny dla powoda wyjątek od tej zasady, gdyż przewiduje tzw. odwrócony ciężar dowodu. Ze względu na szczególny charakter wspomnianego przepisu należy go interpretować ściśle. Skoro zatem przerwanie ciężaru dowodu dotyczy czynu nieuczciwej konkurencji związanego z wprowadzeniem w błąd (art. 18 a in fine u.z.n.k.), to w pozostałych wypadkach dowód przeprowadza się na zwykłych zasadach. W tej sytuacji, skoro przedmiotowy materiał nie stanowił reklamy, toteż na stronie powodowej ciążył ciężar dowodzenia podnoszonych przez nią okoliczności. W konsekwencji powyższych uchybień Sąd I instancji w zakresie przesłanki z art. 14 u.z.n.k. dotyczącej rozpowszechniania nieprawdziwych i wprowadzających w błąd informacji, przeprowadził fragmentaryczne ustalenia, gdyż jako zasadniczą podstawę roszczeń uznał art. 16 u.z.n.k.

Powyższe konstatacje prowadzą do wniosku o braku podstaw do dochodzenia przez stronę powodową w sprawie roszczeń opartych na podstawie 18 ust. 1 pkt. 1, 3 i 6 u.z.n.k. Jednakże wobec dalszych zarzutów apelacji, ustosunkowując się do nich stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy wadliwie ustalił jakoby przedmiotowy w sprawie materiał zawierał nieprawdziwe informacje odnośnie występowania pomiędzy okuciami (...) (...) a (...) różnic jedynie w wyglądzie. Przede wszystkim, o czym wyżej, wbrew wywiadowi Sądu Okręgowego, dowód w tym względzie obciążał stronę powodową. Pomijając jednak i to, nie można zgodzić się ze stwierdzeniem o zawarciu w przedmiotowym w sprawie materiale wniosku o stosowaniu przez stronę powodową okuć starszej generacji, co stanowi ocenę, gdyż odniesienie się do obu rodzaju okuć ma charakter jedynie opisowy. Niezależnie od tego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy bynajmniej nie świadczy porównywalnej funkcjonalności obu okuć. Nie mogą o tym świadczyć, zresztą niejednoznaczne zeznania świadka L. W. (2), gdyż sama strona powodowa informuje swoich klientów w 2010 r. o wprowadzeniu do jej stolarki okiennej okuć obwiedniowych (...), wskazując, że jest to istotna innowacja z podkreśleniem ich funkcjonalnej przewagi. Znajduje się w niej m.in. stwierdzenie, że (...) to inwestycja w funkcjonalność. Zastosowanie innowacyjnego okucia wpływa bowiem na poprawę płynności w obsłudze i użytkowaniu okna, wynikająca z bezstopniowej regulacji podnośnika skrzydła. Jego praca jest regulowana już ząbkami, dzięki czemu nie mamy do czynienia z przeskokami, a działanie jest całkowicie płynne” (dowód wydruk ze strony internetowej strony powodowej k. 382-383).

W tej sytuacji uzasadniony okazał się zarzut apelacji o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c., co miało istotny wpływ na wynik postępowania. Otóż Sąd Okręgowy uchybił obowiązkowi wyczerpującego rozpatrzenia materiału dowodowego opierając się jedynie na zeznaniach świadka L. W. (2), zresztą nieprawidłowo zinterpretowanych, z pominięciem pozostałego materiału dowodowego dotyczącego omawianej kwestii. Podobnie można rzecz ocenić w odniesieniu do rodzaju uszczelek stosowanych przez stronę powodową. Istotne okoliczności w tym względzie zostały ocenione jedynie na podstawie zeznań świadka S. D., Prezesa (...) s. z o.o., dla którego strona powodowa jest klientem nr 1, przynoszącym największe korzyści. W toku postępowania, wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. (o czym wyżej) nie przedstawiono jakichkolwiek dowodów świadczących o stosowaniu w oknach strony powodowej wyłącznie uszczelek firmy (...) sp. z o.o. wykonanych z (...). Tego wszak nie dowodzą wyłącznie zeznania świadka. Dotyczyć to mogło umowy strony powodowej z rzeczona spółka potwierdzającej tezę o wyczerpywaniu przez nią całego zapotrzebowania strony powodowej na uszczelki w produkowanych przez oknach.

W przedmiocie twierdzeń strony powodowej nierzetelności badań poprzedzających sporządzenie przedmiotowego materiału, zauważyć trzeba, że powyższe wnioski zostały sformułowane na podstawie fałszywego założenia o stanowieniu przez materiał reklamy, stąd tę błędne rozłożenie ciężaru dowodu (bezzasadnego zastosowania art. 18 a u.z.n.k.). Do tego nie jest prawdą jakoby tylko strona pozwana mogła dysponować dowodem w przedmiocie prawdziwości twierdzeń dotyczących cech badanego okna. Wprost przeciwnie, to strona powodowa winna przedstawić dokumentację produkowanych przez nią okien, z okresu, z którego pochodzą badania. Powyższe tym bardziej, że zostało przez nią złożone oświadczenie o przechowywaniu wyników badań własnych okien oraz opatrywania własnych produktów oznaczeniami dla których obowiązkowe jest wykonanie badań w certyfikowanych placówkach takich jak np. Instytut (...).

W kolejności Sąd I instancji wadliwie w ostatecznym efekcie rzeczy ustalił kwestię rzekomego zawinienia strony pozwanej w ramach czynu z art. 14 ust. 1 u.z.n.k., jakoby celem przedmiotowego materiału było stosowanie go przez dystrybutorów strony pozwanej w relacjach z klientami, w szczególności poprzez używanie jako ulotki reklamowej lub jako źródła informacji o różnicach pomiędzy produktami, które przekazywane są klientom. Przeczy temu nie tylko forma i treść materiału wskazującego na jego wewnętrzny charakter oraz brak przeznaczenia do prowadzenia za jego pomocą sprzedaży, ale także okoliczność posłużenia się nim wobec stałych swoich współpracowników (dystrybutorów).

Nieprawidłowo została również oceniona przez Sąd Okręgowy w kontekście przesłanek art. 3 ust. 1 u.z.n.k. kwestia, rzekomego naruszenia lub zagrożenia przez stronę pozwana interesu strony powodowej. Okoliczności w tym względzie nie zostały wykazane przez stronę powodową. Nie można bowiem powiedzieć, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego da się wyprowadzić wniosek o naruszeniu prawa lub dobrych obyczajów oraz zagrożeniu lub naruszeniu interesu strony powodowej. W szczególności samo przekazywanie materiału do stałych swoich dystrybutorów nie może być samo w sobie postrzegane jako sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż stanowi to ze swej natury komunikację wewnętrzną, do tego odpowiednio zabezpieczoną (klauzula poufności). Rzecz jasna, w przypadku wykazania, że dystrybutorzy istotnie werbalnie przedstawiali swoim klientom okoliczności zawarte w rzeczonym materiale, to wówczas można by rozważać spełnienie przesłanek z art. 3 ust. 1 u.z.n.k. Tymczasem strona powodowa formułując zgłoszone roszczenia nawet w kontekście naruszenia art. 14 u.z.n.k. nie budowała podstaw odpowiedzialności strony pozwanej w oparciu o te fakty, poprzestając jedynie na okoliczności posługiwania się przez nich przedmiotowym materiałem (np. przekazywanie w formie ulotki reklamowej).

Jeśli zaś chodzi o kwestię naruszenia lub zagrożenia interesu strony powodowej, to przypomnieć należy, że sporny druk nie mógł wyrządzić szkody stronie powodowej z uwagi na jego cechę poufności i wewnętrznego charakteru. Do tego wadliwe są ustalenia o nieprawdziwości lub wprowadzających w błąd zawartych w materiale informacji. W końcu Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że materiał wywołał lub mógł wywołać jakikolwiek negatywny skutek w sferze chronionych interesów strony powodowej. Co prawda z zeznań świadków wynika, że Prezes strony powodowej poczuł się osobiście dotknięty przedmiotowym materiałem, jednakże z samych jego zeznań nie wynika doznanie przez stronę powodową uszczerbku lub też zagrożenia poniesienia uszczerbku. Zeznał on bowiem, że na skutek publikacji strona powodowa doznała niewymiernej szkody, dodając w dalszym ciągu o dużym wzroście sprzedaży w zeszłym roku (w 2011) oraz o niewiedzy na temat utraty jakiegoś klienta lub dystrybutora (k. 524). Ustalenia Sądu Okręgowego zaistnienia naruszenia interesu strony powodowej, co jest konsekwencją przyjęcia popełnienia czynów w warunkach art. 14 ust. 1 i art. 16 ust. 1 u.z.n.k. stoją zatem w sprzeczności nie tylko z podstawowym materiałem dowodowym ale także z twierdzeniami nawet samego przedstawiciela strony powodowej.

Zgodzić się także trzeba ze stwierdzeniem apelanta, że w rezultacie uchybień w ocenie materiału dowodowego doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego w zakresie art. 24 w zw. z art. 43 k.c. Nieprawidłowo bowiem zostało przyjęte, że poprzez fakt przesłania dystrybutorom przedmiotowego materiału został w branży naruszony wizerunek strony powodowej. Na podstawie art. 43 k.c. przepisy o ochronie dóbr osobistych stosuje się odpowiednio do osób prawnych. Jednakże ze specyfiki dobra osobistego, jakim jest wizerunek wynika przysługiwanie jego ochrony wyłącznie osobom fizycznym, a nie osobom prawnym. Do tego Sąd nie trafnie przyjął jakoby strona powodowa

wykazała zagrożenie lub naruszenie jej dobra osobistego w postaci renomy. Wszak z wyżej prezentowanych zeznań Prezesa Zarządu strony powodowej wynika, że okresie po wrześniu 2007 r. (data rozpowszechnienia druku) strona pozwana nie poniosła żadnej szkody. Wręcz przeciwnie zostało przyznane przez niego, że doszło do wzrostu sprzedaży, przy czym nie wie on czy doszło do utraty jakiegokolwiek klienta czy dystrybutora. Co więcej Sąd Okręgowy błędnie przyjmuje o występowaniu w materiale dowodowym okoliczności świadczących o dotarciu materiału do klientów. Nie może o tym świadczyć, o czym już wyżej, lakoniczne i ogólne zeznanie przedstawiciela strony powodowej. Przetocznym nieuzasadniona, bo niewykazana, jest konstatacja Sądu Okręgowego o doznaniu przez stronę powodową uszczerbku w jej renomie. Słowem brak jest podstaw do stwierdzenia, że informacje zawarte w przedmiotowym materiale zaszkodziły stronie powodowej w jej działalności rynkowej.

W konsekwencji powyższego apelacja strony pozwanej została uwzględniona w całości, przy czym wobec ustalenia niepełnienia przez stronę pozwaną czynu nieuczciwej konkurencji, bezprzedmiotowe są pozostałe zarzuty jej apelacji, w tym błędne ustalenia Sądu I instancji o braku przedawnienia zgłoszonych w sprawie roszczeń wywodzonych w oparciu o przepisy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (art. 20 u.z.n.k.).

Z tych wszystkich względów Sąd odwoławczy przy zastosowaniu art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok oddalając powództwo w całości, zmieniając przy tym rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed sądem pierwszej instancji zgodnie z zasadą wynikającą z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. statuującą odpowiedzialność stron za wynik procesu. Na koszty te składa się wynagrodzenie dla pełnomocnika strony pozwanej wynikające z § 6 pkt. 6 i § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł zgodnie ze wspomnianą zasadą odpowiedzialności stron za wynik procesu, przy zastosowaniu art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt. 2 wyżej wspomnianego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, przy uwzględnieniu poniesienia przez apelanta opłaty od apelacji (4.167 zł).